

TADEUSZ ZIĘTEK

ur. 1937; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, PZPR, bezpartyjność, niechęć do partii

Zawsze byłem z daleka od partii

Zawsze byłem z daleka od tego wszystkiego. ZMP, czy jakieś tam inne, kiedy chodziłem do szkoły, to nie interesowało mnie to. Chociaż idąc do wojska, dzielnicowy sprawdzał u sąsiadów moją opinię, i opinię moich rodziców. Było jeszcze takie wydarzenie, że na Łęczyńskiej, na motorku, jechała dziewczyna z chłopakiem, i tak, jak wychodziła kiedyś ta droga, ona szła tędy przez tory, i tam, gdzie był skład tych żelaznych, budowlanych materiałów, teraz jest tam bank Pekao, i tam jechał ktoś samochodem, i zatrzymał się, i zajechał im drogę. Zatrzymał się, i ten chłopak tak zaczął się stawiać do tego. On miał z tyłu w spodniach, w kieszonce, dokumenty, to mu wyszarpnął, ruchy jak w karate, obezwładnił go, wykręcił mu rękę. Ja nie wiedziałem co, więc ujęłem się za tymi młodymi. Mnie wylegitymował też, i wezwał mnie na Narutowicza, okazało się, że to był człowiek z UB. Pytali mnie jakie stanowisko zajmuje Cyrankiewicz, Gomułka, coś tam jeszcze. Mówię: „Mnie to wcale nie interesuje. Mnie interesuje zabawa, koledzy, koleżanki. Ja wcale polityką się nie zajmuję” - „No jak to, jesteś młodym obywatelem, i nie interesujesz się? Powinieneś znać przywódców” Mówię: „Przyjdzie czas, to będę znał” Mój brataniec był sekretarzem POP, ja miałem inne poglądy, zawsze żeśmy się ścierali. Wiedział, jakie ja mam poglądy, no to nie naciskał mnie. Ale wiem, że na przykład mój brat, żeby mieć kierownicze stanowisko, no to musiał należeć do partii, bo inaczej nie ma awansu. Już po tym trzynastym grudnia mówię: „Janusz, zobaczysz. Ty teraz jesteś w partii, zachłystujesz się, bo taki przywódca czy taki. Zobaczysz, że to wszystko runie, i przestanie istnieć” - „Co ty głupi jesteś? Taka potęga?” - „Zobaczysz, poczekamy, zobaczysz” A później mówię: „Janusz, runęło tak jak Ci powiedziałem? Ja polityką się nie zajmuję, ale runęło? Runęło” I ten świat też runie. To wszystko się zawali, bo nie jest ku lepszemu, to tylko w telewizji tak się wydaje, że idzie ku lepszemu, ale tak faktycznie idzie od złego ku gorszemu. Tak jak kiedyś się mówiło: „O Boże, co plenum, to gorzej” Tak teraz można powiedzieć: „O Boże, co rząd, to

gorzej” I tak jest, no niestety. Przez lata dzieciństwa, młodsze, tym bardziej, że w domu było to nastawienie antyrządowe, antypruskie, i ja też mimo woli byłem anty wszystkimu temu, co istniało. Po cichu, nie głośno, żeby nie mieć kłopotów.

Data i miejsce nagrania	2018-03-13
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"